

Polska – Rysy (ale od Słowackiej strony)

Cel – Rysy (2499 m n.p.m.) – zdobyty

Kiedy – czerwiec 2014

Tekst i zdjęcia– Dziku

Kto– Dziku & Magda & Kowalski



Marcin z Magdą uważnie analizują trasę, którą mamy pokonać z uczestnikami projektu



Idziemy na skróty, po śniegu



Powyżej schroniska „Chata pod Rysami”



Przełęcz Waga



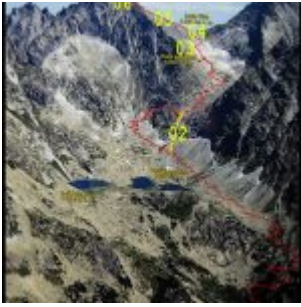
Szefowa ponad Przełęczą Waga



Trawers przed wierzchołkiem



Z Szefową na wierzchołku



Trasa z oznaczeniem miejscem zrobienia kolejnych zdjęć

Wyjście z Marcinem i Magdą miało być „zwiadem” przed innym, znacznie bardziej ambitnym przedsięwzięciem. Dokładnie 3 tygodnie później planowaliśmy wejść na Rysy z grupą osób z projektu „Razem na Szczyty”. Najwyższy szczyt Polski miał być ukoronowaniem projektu zdobywania Korony Gór Polski z osobami z niepełnosprawnościami. Fotorelację z tego niespotykanego szturmu na Rysy również zamieszczę. Tu jednak skupię się jedynie na tym wejściu, który dla mnie oprócz wywiadu miał inne znaczenie – był to pierwszy raz, kiedy zdobywałem Rysy od Słowackiej strony. Jak się mogłem przekonać, południowa wystawa wcale nie zapewnia suchego szlaku w czerwcu. Śniegu było całe mnóstwo. Dlatego też (patrz mapka) w pewnym momencie ścięliśmy szlak i poszliśmy po śnieżnym stoku w kierunku skał, gdzie pod koniec wisiała nawet poręczówka. Powyżej kamienne schody i schronisko „Chata pod Rysami”. Dalej również sporo śniegu, właściwie jedynie ostatnie metry, gdzie trzeba przekroczyć kilka bloków skalnych były zupełnie odsłonięte. Dało nam to wiele do myślenia, ale założyliśmy, że za 3 tygodnie tyle śniegu nie będzie (błędne założenie!). Na szczyt wszedłem w dzinsach, co na pewno było odpowiednio skomentowane na szlaku. Buty na nogach miałem trekkingowe, ale w woreczku trzymałem japonki, na wszelki wypadek.

-END-